



# Biuuletyn

## MIASTA MILANÓWKA

www.milanowek.pl

ISSN 1508-6666

Nr 5/2009

## Zapraszamy na IX DZIEŃ MILANÓWKA

**30 sierpnia**, w niedzielę, po raz dziewiąty odbędzie się Dzień Milanówka. Przygotowaliśmy dla Państwa wiele wydarzeń artystycznych, które od lat cieszą się niesłabnącą popularnością wśród mieszkańców Milanówka i okolicznych miast. Mamy nadzieję, że tegoroczna edycja, ze względu na swą różnorodność, przyciągnie jeszcze większą liczbę uczestników.

A w tym roku trzy bloki. Scena FAMILIJNA, na której dzieci będą uczestniczyły w zabawach i konkursach prowadzonych przez gwiazdy telewizyjne: Pana Tik Taka, Ciotkę Klotkę, Profesora Ciekawskiego i Krasnoludka Pixela. Na scenie zobaczymy legendarną już grupę

ciąg dalszy na str. 2

## Budujemy nowe przedszkole

Decyzja o budowie nowego budynku przedszkolnego przy ul. Fiderkiewicza, podjęta przeze mnie i Radę Miasta, wynika z chęci poprawy warunków wychowania i opieki nad dziećmi w miejskim przedszkolu. Z jednej strony obiekt przy ul. Fiderkiewicza jest w złym stanie technicznym, a z drugiej strony rośnie liczba dzieci zgłaszanych do przedszkola.

Trudność przygotowania tej inwestycji polegała więc na znalezieniu takiego rozwiązania, które spełni jednocześnie kilka warunków. Po pierwsze, umożliwi zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc dla zgłaszanych dzieci. Po drugie, umożliwi zastąpienie jednej z obecnych siedzib przedszkola, gdzie przebywa

ciąg dalszy na str. 13

## Milanówek pozyskał z zewnątrz 3 mln zł!

**1 mln 250 tys.** na nowe boisko ze sztuczną nawierzchnią.

**975 tys.** na sieć informatyczną.

**666 tys.** na boisko „Orlik”.

**117 tys.** na pomoc społeczną.



## 2 mln zł na nowe boiska

Dzięki osobistemu zaangażowaniu Burmistrza Miasta Jerzego Wysockiego w sprawę budowy boisk oraz dzięki rozmowom z wysokimi urzędnikami Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Samorządu Mazowsza, udało się pozyskać dofinansowanie budowy w naszym Mieście nowych boisk.

Przy ul. Sportowej powstanie zespół boisk wraz z zapleczem, w ramach rządowego programu „Moje Boisko – Orlik 2012”. Zakres inwestycji obejmie: budowę boiska do piłki nożnej z nawierzchnią syntetyczną, z ogrodzeniem po obwodzie

boiska; budowę boiska do koszykówki i siatkówki z nawierzchnią syntetyczną, z ogrodzeniem po obwodzie boiska; budowę zaplecza boisk; budowę oświetlenia boisk z naświetlaczami i instalacją

ciąg dalszy na str. 15

## 975 tys. zł na sieć informatyczną

Projekt „E-MILANÓWEK” na liście rankingowej wniosków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

Blisko 1 mln złotych unijnych funduszy otrzyma Gmina Milanówek na dofinansowanie projektu „E-MILANÓWEK” Zintegrowany system wspomagający za-

rzadzanie miastem i wspierający rozwój e-usług w ramach budowy Miejskiej Sieci Informatycznej w Milanówku.

ciąg dalszy na str. 15

## 117 tys. zł na wsparcie dla niepracujących kobiet

Ośrodek Pomocy Społecznej zdobył dofinansowanie z funduszy europejskich w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na projekt „MILA II MAMA IDZIE DO PRACY”.

Pieniądze z dofinansowania (wraz z wkładem własnym Ośrodka w wys. 13,8 tys. zł) przeznaczone zostaną w bieżącym roku na aktywizację 11 niepracujących milanowianek i ich rodzin.

W ramach realizowanego projektu będą prowadzone działania w postaci wyjazdu integracyjnego połączonego z warsztatem mediacji rodzinnej i szko-

lenie komputerowe. Ośrodek zatrudni „asystenta rodziny”, zorganizuje zajęcia z doradcą zawodowym, będzie też możliwość wykonania badań medycznych pod kątem podjęcia zatrudnienia. Każda z uczestniczek otrzyma również wsparcie finansowe.

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej  
Elżbieta Ciesielska

# Zapraszamy na IX Dzień Milanówka

ciąg dalszy ze str. 1

FASOLKI, której najmłodszy członek będzie nas zachęcać do wspólnego śpiewania i tańców. Magiczną oprawę imprezy zapewni iluzjonista. Ponadto dzieci będą mogły wziąć udział w konkursach, skorzystać z dmuchanych zjeżdżalni, trampolin, samochodów akumulatorowych, gokartów i wielu innych atrakcji.

Na scenie MŁODZIEŻOWEJ zobaczymy wykonawcę muzyki hip-hop TEDE, który wystąpi na zakończenie VI Międzynarodowych Mistrzostw Polski w ekstremalnych skokach rowerowych Dirt Jump MTBMX. Impreza z roku na rok ma coraz wyższą rangę. Udział w niej biorą zawodnicy z całej Europy. W tegorocznej edycji zobaczymy między innymi Martin Söderström (Szwecja), Tomáš Zejda (Czechy), Pavel Caha (Czechy), Jakub Vencl (Czechy) czy Dušan Antalík (Słowacja).

Po południu, około godziny 18.00 zapraszamy na świetną zabawę przy przebojach włoskich w wykonaniu zespołu AVANTI. Występ ten wprowadzi nas

w atmosferę niepowtarzalnego show, przygotowanego dla Państwa przez główną Gwiazdę Wieczoru MARYLĘ RODOWICZ, której koncert jest gwarancją świetnej zabawy dla wszystkich pokoleń.

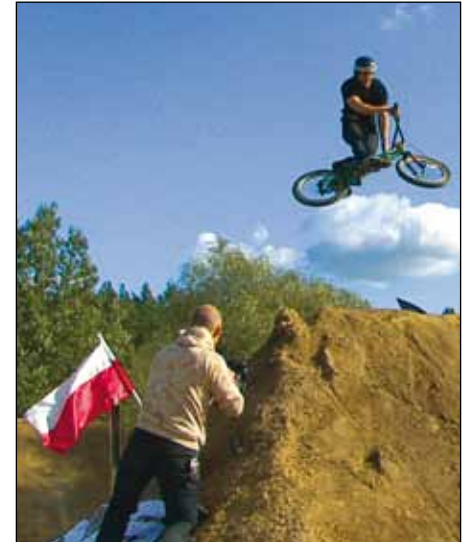
W trakcie Dnia Milanówka prezentować będą się także lokalne firmy i stowarzyszenia. Będą Państwo mogli obejrzeć między innymi pokaz tańca brzucha, karate, uczestniczyć w warsztatach dziennikarskich, poznać zabawy i tradycje krajów anglosaskich oraz obejrzeć produkty eksponowane przez lokalnych producentów.

Niezwykle widowiskową atrakcją będą skoki spadochronowe przygotowane przez Aeroklub Warszawski.

Zachęcamy do korzystania ze wszystkich atrakcji IX Dnia Milanówka. W programie liczne konkursy, DJ między występami gwiazd, mecz piłkarski o Mistrzostwo Ligi Okręgowej Seniorów pomiędzy KS Milan Milanów-

wek a KS Piaseczno II, pokazy, zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej i wiele innych atrakcji. ZAPRASZAMY! Szczegółowy program na plakacie oraz na stronach [www.milanowek.pl](http://www.milanowek.pl) i [www.ckipmilanowek.pl](http://www.ckipmilanowek.pl).

Biurow koordynacji prac artystycznych MCK  
Aneta Bialik



Jedną z większych atrakcji będą VI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w ekstremalnych skokach rowerowych Dirt Jump MTBMX



## Europejskie Dni Dziedzictwa w Milanówku!

„Zabytkom na odsiecz! Szlakiem grodów, zamków i twierdz.” – tak brzmi temat przewodni tegorocznych obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Polsce. Główne obchody EDD przypadają w tym roku na dwa weekendy września, w Milanówku spotkamy się 18 i 19 września.

Co prawda Milanówek zamków nie posiada, ale tegoroczny temat zachęcił Milanowskie Centrum Kultury do poszukiwania i odkrywania kultury i obyczajów ludów słowiańskich we wczesnym średniowieczu. Dlatego Europejskie Dni Dziedzictwa okazały się doskonałą okazją do zaprezentowania mieszkańcom Milanówka, jak i całego Mazowsza, różnorodnych elementów wioski prasłowiańskiej.

Podczas otwartego pikniku plenerowego, który odbędzie się 19 września przy Teatrze Letnim, będzie można zobaczyć próbę rekonstrukcji życia dawnych Słowian. Na obozowisku pojawi się szereg atrakcji dla wszystkich pokoleń. Będą to m.in.: walki wojów, po-



Prezentacja przysmaków dawnej kuchni

Organizatorami i sponsorami tegorocznych obchodów EDD są:



kazy uzbrojenia i sztuki płatnerskiej, dawnych rzemiosł, takich jak tkactwo, zielarstwo, wybijanie monet, złotnictwo, a także prezentacje przysmaków dawnej kuchni. Będzie okazją, aby zobaczyć około 40 osób w strojach z epoki, wziąć udział w pokazach rękodzieła, obejrzeć kramy z wyrobami. W ramach prasłowiańskiej wioski zagra zespół muzyki dawnej GRUPA RADNYNA prezentująca własne poszukiwania etnicznych brzmień.

18 września Milanowskie Centrum Kultury wraz z Galerią ARS LONGA zaprasza na wernisaż wystawy malarstwa prof. Jacka Dyrzyńskiego. Będzie to ekspozycja wspaniałych prac autorstwa

## Wyprawa do Welzheim

23 czerwca dziesięcioro rowerzystów, w kaskach i strojach kolarskich, zebrało się pod Urzędem Miasta Milanówka. Ich celem było dotarcie na rowerach do Welzheim, miasta partnerskiego, położonego (zgodnie z drogowskazem przy MCK) 1137 km na zachód od Milanówka (w praktyce kolarskiej okazało się to nieco więcej).

Grupie przewodził Tomasz Murzyn, pomysłodawca i kierownik wyprawy, a w jej skład wchodził: Marysia Bartosiewicz, Ania Beta, Iwonka Sahajdak, Przemek Jaworski, Mariusz Kosmalski, Olgierd Leonowicz, Tomek Maksimowicz, Michał Obrębski i Tomek Tondera. Wraz z nimi w podróż wyruszył bus, aby asystować kolarzom na całej trasie, którego prowadzili: początkowo Stanisław Firlej, a następnie Michał Piekarz i Marcin Grzanka. Panowie odpowiadali za zaopatrzenie ekspedycji w żywność, odpowiednie przygotowanie noclegów przed przyjazdem rowerzystów oraz wszelką pomoc na trasie i poza nią, której mogli oni potrzebować. Przed wyjazdem przedstawiciele miasta, z burmistrzem Jerzym Wysockim na czele, wręczyli uczestnikom wyprawy upominki dla mieszkańców Welzheim i złożyli życzenia szerokiej drogi. Słychać było sporadyczne, przyciszone głosy niedowierzania, jednak najwidoczniej nie dotarły one do rowerzystów, którzy

ani przez chwilę nie wątpili w powodzenie całego przedsięwzięcia. Korzystając z pięknego, słonecznego poranka, wyruszyli czym prędzej na pierwszy etap swojej trasy – 135 km do Łodzi.



Podczas wyprawy do Welzheim

malarza o bogatym dorobku artystycznym. Prof. Jacek Dyrzyński – absolwent Akademii Sztuk Pięknych, później dziekan Wydziału Malarstwa, a następnie prorektor ASP w Warszawie; uprawia malarstwo, rysunek, malarstwo na jedwabiu oraz sztukę papieru. Wernisaż wystawy w Galerii Ars Longa będzie miał swój finał w Teatrze Letnim, gdzie wystąpi pianistka jazzowa Lena Ledoff w projekcie „Komeda-Chopin, Chopin-Komeda”. Jest to projekt autorski naszej pianistki, z którym już na wiosnę pojedzie do Japonii i Korei Południowej na zaproszenie Ambasady Polskiej. Projekt powstał w Milanówku, który artystka pokochała i gdzie znalazła warunki do pracy twórczej, na zlecenie Festiwalu Komedowskiego w Poznaniu. Jest on wynikiem fascynacji artystki dwoma wielkimi kompozytorami polskimi i miłością do ich muzyki.

*Biuro koordynacji prac artystycznych MCK  
Aneta Bialik*

Pierwszy dzień jazdy pokazał dobrą formę wszystkich uczestników, którzy pokonali ten dystans bez problemów kondycyjnych, ale niestety nie bez technicznych. Nieumyślne sforsowanie dziury w drodze skończyło się skrzywioną obręczą koła, z którą to awarią uporano się dopiero następnego dnia, Przemek zaś miał, wbrew własnej woli, zapewnioną przejażdżkę ze Stachem.

Drugiego dnia, do pokonania był jeszcze dłuższy dystans, z Łodzi do Ostrzeszowa, co w praktyce okazało się być 145 km odcinkiem. Przez pierwszą połowę trasy aura była sprzyjająca i grupa z łatwością połykała kilometry. Na półmetku dołączył do niej Przemek, ze sprawnym rowerem, który od tej pory do samego Welzheim nie dał się już powstrzymać żadnym przeciwnostwom losu. Niestety zaraz po skompletowaniu całej kolarskiej ekipy pogoda spłatała figla – kolejnych 70 km trzeba było kręcić w mocnym deszczu, który stał się przyczyną pierwszego z dwóch wypadków, jakie się przydarzyły w ciągu całej wyprawy. Niefortunne zdarzenie nie miało de facto związku z nieostrożnością, pechowa wywrotka (przy niedużej prędkości)

skończyła się lekkim rozcięciem brody i palca, i praktycznie nie spowodowała większych opóźnień. Tego dnia jednak, po dotarciu na miejsce, odczuwalne było już zdecydowanie większe zmęczenie niż poprzednio. Spodziewany kryzys, który zwyczajowo nadchodzi po pierwszych dwóch – trzech dniach jazdy, przebiegł wyjątkowo łagodnie, wzięwszy pod uwagę ok. 280 pokonanych kilometrów.

Rano nie było po nim śladu i kolejnych 80 km do Oborników Śląskich gru-

pa pokonała różnym tempem, niestety bagaże podróżujące w busie nie miały okazji wyschnąć, co – jak czas pokazał – miało być dość częstym zmartwieniem kolarzy. Tutaj też pojawiły się pierwsze większe wzniesienia, jakie przyszło im pokonać. Następnym przystankiem, zgodnie z planem, były Jeziorzany, do których należało zrobić 75 km, co po dość intensywnym początku okazało się łatwizną. Na trasie znalazł się czas na dłuższy przystanek i zwiedzenie opactwa Cystersów w Lubiążu, obiektu imponującego, ale niestety zniszczonego niemalże doszczętnie w czasie wojny. Chwila przerwy wystudziła nieco mięśnie, ale rozkręcone nogi pozwoliły na szybkie dotarcie do celu, sprzęt nie szwankował i wieczorem w Jeziorzanych można było przejrzyć nieco rowery, odpocząć i pośpiewać przy ognisku. Pogoda do jazdy była naprawdę dobra, ale brak słońca wciąż nie pozwalał na dosuszenie mokrych ubrań, jednakże przy dopisującym wszystkim humorze nikt nie robił z tego problemu.

Czwarty dzień ekspedycji rozpoczęty został mocnym tempem, które utrzymano do końca i o godzinie 15. grupa

## Wydarzenia

dotarła do Zgorzelca, pokonując 106 km. Niestety z zachmurzonego nieba ponownie sporo wody poleciało na cyklistów. W Zgorzelcu jednak zapewniony był nocleg nie pod namiotem, jak dotychczas, ale w kwaterach, więc była to świetna okazja do przepakowania bagaży, (w których łatwo podczas takiej wycieczki narobić bałaganu) i przespania się na miękkich łóżkach. Łatwiej także zrobić sobie obiad w kuchni niż pod gołym niebem, ponieważ zdecydowaną większość posiłków kolarze przyrządzali sobie sami.

Zgorzelec był dla nich także końcem jazdy w Polsce, gdzie w sumie przejechali ok. 540 km, nieco więcej niż było w planie minimum, ale w praktyce zdecydowanie częściej się nadrabia drogi niż można jej skrócić, w szczególności jeśli unika się ruchliwych szlaków komunikacyjnych.

Następnego, szóstego dnia wyprawy, grupa przekroczyła granicę, wjeżdżając do Górlitz i udała się w ponad 105 km drogę do Drezna. Pogoda tego dnia była lepsza i należy przyznać, że choć duża ilość ścieżek rowerowych oraz równie jak stół niemieckie drogi sprzyjały szybszej jeździe, to dzień okazał się ciężki ze względu na ukształtowanie terenu. Odkąd przekroczono granicę bardzo szybko pojawiły się poważne wzniesienia, które nie opuściły kolarzy już do samego Welzheim, a które – choć dawały dużo satysfakcji przy podjazdach i mnóstwo radości przy zjazdach – męczyły bardzo. Dały się we znaki krótkotrwałe, na szczęście, problemy zdrowotne. Michał Obrębski całą drogę przejechał mocno przeziębiony, a dwie osoby ze względu na ból kolan końcową część trasy, tego dnia, pokonały w busie. Cała grupa pojawiła się na kempingu dość późno.

Fortunnie następny dzień był przeznaczony na zwiedzanie samego Drezna, zwanego też czasem miastem baroku. W dzień uczestnicy wyjazdu odwiedzili tam Zespół Pałacowy Zwinger, galerię sztuki i skarbiec (Grünes Gewölbe) oraz poszli na długi spacer po rynku miasta. Wieczorem natomiast chętni udali się tam jeszcze raz, aby podziwiać nocną panoramę Drezna, która tworzyła niepowtarzalny nastrój, i naładować się pozytywną energią przed czekającymi ich kilometrami.

Okazało się, że nie był to zły pomysł, ponieważ ósmy dzień wyjazdu – trasa z Drezna do Schneeberg – był niemalże najdłuższym, a z pewnością najcięższym

dniem wyprawy. Rowerzystom przyszło pokonać nieco ponad 130 km w górzystym terenie, który bez końca wznosił się i opadał, zmuszając do wydobycia ze zmęczonych nóg ostatnich sił. Niestety, nie obyło się bez przykrych zdarzeń, najpierw Tomek Tondera został wykluczony ze względu na awarię suportu, następnie na jednym ze stromych zjazdów serpentynami doszło do wypadku. Przy dużej prędkości nie udało się utrzymać roweru w torze jazdy i ściągnęło go pobocze, a kto jeździ ten wie, że nie tak łatwo wjechać z powrotem na drogę. Mimo dość groźnego wyglądu, upadek skończył się rozcięciem i stłuczeniem brody, które po szybkim opatrzeniu nie sprawiło żadnych kłopotów. Po ponownym starcie i przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów Mariuszowi zerwał się łańcuch, a niedługo po tym Marysia musiała przerwać jazdę z powodu bardzo silnego bólu brzucha. Finalnie Mariusz kontynuował jazdę na jej rowerze, ponieważ naprawiony łańcuch był posłuszny przez najwyżej 100 m, a Marysia wraz z ofiarą niefortunnego wypadku, której zaczęły dokuczać kolana, pojechała do bazy. Ekipa pomniejszona o 3 osoby dotarła do Schneeberg w nocy, nie bez małego pilotażu Stacha, który tego dnia miał wyjątkowo dużo pracy na trasie. Próba jakiej, można by rzec, zostali poddani uczestnicy ekspedycji, nie zrobiła na nich większego wrażenia.

Po nocy zmęczenie (szczęśliwie problemy zdrowotne także) minęło i na starcie następnego poranka zameldowali się niemalże wszyscy, oprócz Tomka Tondery, który pomagając Stachowi nie zdążył przygotować swojego roweru na czas, a i problem nie był taki błahy. Ze Schneeberg ruszono do Joditz-Koditz, 90 km w górzystym terenie poszło wyjątkowo lekko, chociaż wysiłek dnia poprzedniego był odczuwalny. Na miejscu, w środku nocy dołączyli do nas Michał Piekarczyk i Marcin Grzanka, zmienili oni na stanowisku wsparcia samochodowego Stacha Firleja, który musiał koniecznie wracać do kraju.

Cała grupa rozbudzona ich przyjazdem zdrzemnęła się do rana i tego dnia wyruszyła wyjątkowo wcześnie, pokonując 80 km, do Freienfels docierając w godzinach popołudniowych. Niestety mimo gorącego słońca, które towarzyszyło kolarzom podczas drogi, często w Niemczech po dojeździe na kemping lub pod koniec trasy doszczętnie moczył ich deszcz, nieco utrudniając organiza-

cję bazy. Za to dostarczał on trochę emocji, tego dnia dla przykładu, w ulewie trzeba było pokonać zjazd o nachyleniu 18%, co pozwalała na rozwinięcie znacznych prędkości przy wyjątkowo słabej widoczności.

Kolejny, 11 dzień wyprawy zapowiadał się wyjątkowo ciekawie, ponieważ po 40 km zaplanowany był kilkugodzinny postój w Bambergu, mieście o którym pierwsze wzmianki datowane są na ok. 902 r. Podziwiano tam piękny, pomalowany w barokowym stylu Ratusz Miejski, zabytkową katedrę romańską, przebudowaną w stylu gotyckim (w której znajduje się grobowiec papieża Klemensa II – jedynej głowy Kościoła pochowanej na północ od Alp) oraz ogród różany. Na koniec uczestnicy wyprawy udali się jeszcze do opactwa benedyktyńskiego i po krótkim posiłku ruszyli w dalszą, długą drogę do Estenfeld, niedużej miejscowości położonej w okolicy Wurzburga. Mimo wczesnego wyjazdu, godzina była dość późna, a ponadto był to bardzo gorący dzień, w związku z czym wymagał trochę więcej niż zazwyczaj postojów. Ruszając z jednego z nich Olgierd przebił dętkę, której wymiana okazała się wcale nie tak trywialna, ponieważ zapasowa okazała się wadliwa. Na szczęście z pomocą przyszedł lokalny kolarz – turysta, który oprócz nowej dętki zaoferował również drobny poczęstunek, bardzo miły gest opóźnił niestety wyjazd części grupy, jako że kilku rowerzystów ruszyło już na szlak, aby reszta zaraz ich dogoniła. Niefortunnie pierwsza grupka wpadła w ulewną burzę, druga zaś w silne wiatry i ostatecznie wszyscy razem mocno przemarznięci stawili się w Estenfeld po dniu pełnym wrażeń i 120 km w nogach o północy. Na kempingu wszystko było jednak już przygotowane i ciepły posiłek być może uchronił wszystkich od przeziębienia, na które się zanosilo dla co najmniej połowy z nich. Możliwe, że przyczynił się do tego również nieco dłuższy sen, bo w planie następnego dnia było zwiedzanie Wurzburga.

Miasto to, będące o niemal 200 lat starsze od Bambergu, posiada niesamowity klimat i wiele ciekawych zabytków, z których odwiedzono barokowy pałac, będący rezydencją biskupa z niesamowitym, największym na świecie malowidłem – plafonem zdobiącym klatkę schodową. Następnie udano się na spacer ulicami rynku, poprzez most nad Menem pochodzący z XV wieku oraz do górującej wysoko nad miastem twierdzy



Dotarliśmy do celu

Marienberg. Po tak przyjemnym dniu wszyscy chętnie następnego, 13 dnia wyprawy, usiedli na siodełkach, aby pokonać przedostatni odcinek na rowerach – 100 km do Braunsbach, górzysty tak jak zawsze, ale nikt już nie zwracał na to uwagi. Wszyscy żyli świadomością rychłego dotarcia do celu, bowiem następny dzień to króciutki, pokonany w ekspresowym tempie 50 km odcinek do Welzheim.

Na 4 km przed samym miastem cykliści zrobili ostatni postój (na którym dokonano usunięcia ostatniej awarii – bardzo szybkiej zmiany dętki u Przemka w rowerze), aby przebrać się w specjalnie przygotowane stroje, wziąć do rąk flagi kraju, powiatu i gminy, i w takim odświętnym szyku wjechali do naszego partnerskiego miasta. Tam przywitani przez przedstawicieli miasta oraz Lucynę Maciąg, germanistkę, która dojechała z Polski, zwiedzili Kastel – rekonstrukcję posterunku na znajdującej się tu niegdyś granicy imperium Rzymskiego. Następnie rowerzyści zostali zakwaterowani

w domku odległym 5 min. spacerem od centrum miasteczka, w którym mieli spędzić dwie noce na, trzeba to przyznać, bardzo wygodnych łóżkach. Do dyspozycji mieli swoją kuchnię, łazienki oraz duży ogród, natomiast przyszło im pożegnać się z obsługą busa. Panowie bowiem załadowali rowery i część bagaży i wyruszyli w drogę powrotną do Polski. Reszta grupy została zaproszona do Gimnazjum, które od wielu lat prowadzi wymianę uczniowską z Zespołem Szkół nr 1 przy ulicy Piasta 14 w Milanówku. Tam zostali oprowadzeni po dość dużej szkole, mieli szansę nawet uczestniczyć w małych eksperymentach chemicznych Lothara Schulera, który jest niemieckim łącznikiem we wspomnianych wymianach. Potem przyszedł czas na wspólny posiłek wraz z przedstawicielami Gimnazjum, z jego dyrektorem na czele, a na końcu – zasłużony odpoczynek. Było trochę czasu, aby podsumować podróż, wszystkie przygody, wspominać co trudniejsze etapy i planować kolejne wyjazdy.

Jednak kolejny poranek to już wczesna pobudka, jeszcze przed ósmą i wyjazd do nowoczesnego muzeum Mercedesa Benza w Stuttgarcie oraz przejście ulicami miasta. Tego dnia także czekały wszystkich atrakcje w Welzheim, gdzie kolarze mieli szansę spróbować innego sportu – strzelectwa sportowego. W ośrodku w Welzheim młodzi zawodnicy przygotowują się obecnie do olimpiady i pod okiem ich trenera rowerzyści mieli szansę oddawać swoje pierwsze strzały.

Ostatnia noc również była krótka, bo już z samego rana cała ekipa pożegnana została w sali posiedzeń Rady Miasta przez burmistrza Welzheim Hermanna Holznera, który odebrał przesłany mu przez burmistrza Milanówka list i upominki. Polacy natomiast, dostali w zamian drobne prezenty od burmistrza, który wyraził nadzieję na dalsze inicjatywy, obustronne, które pogłębią partnerstwo oraz przyjaźń między Milanówkiem i Welzheim.

Następnie zmęczeni, ale szczęśliwi uczestnicy wyjazdu udali się w długą, ponad 20-godzinną autokarową drogę powrotną. Nikt nie narzekał na bóle, nikt nie miał zwieszanej głowy, a świadomość zrealizowania założonego zadania poprawiała humory. Jedyną rzeczą, która zdolna była je popsuć, to zbliżające rozstanie po 17 wspólnie spędzonych dniach, w tym 12 dniach jazdy (w sumie ok. 1200 km), 2 dniach przeznaczonych na zwiedzanie i krótkim pobycie w Welzheim. Warto podkreślić, że nie doszło nigdy do żadnej kłótni, ani nawet mniejszego sporu, a wspólny wysiłek i pokonane słabości wzmocniły nie tylko wiarę w siebie, ale i relacje między uczestnikami oraz odnosząc się do słów burmistrzów – także między miastami.

*Uczestnik wyprawy rowerowej  
Olgiard Leonowicz*



**Nie chcesz być sam, Chcesz mieć przyjaciół,  
Chcesz wiedzieć więcej  
– Przyjdź do nas!**

Milanowski Uniwersytet Trzeciego Wieku informuje, że już od 1 września można będzie zapisać się na kolejny rok akademicki 2009/2010 naszego Uniwersytetu. Zapisy na zajęcia będą prowadzone w każdy wtorek i czwartek, w godz. 10 – 12, w Galerii Letnisko przy ul. Kościelnej 3 w Milanówku (mały budynek). Bliższe informacje na naszej stronie internetowej: [www.mu3w.pl](http://www.mu3w.pl)

*Prezes MU3W  
Dominika Inkielman*

## Duch miasta przetrwa dzięki wspomnieniom...

Milanówek. Nasze Miasto. A miasto, to przede wszystkim ludzie. Ludzie, którzy je tworzą, którzy tu żyją, rodzą się i umierają. Milanówek bez ludzi, to tylko szare budynki i drzewa. Milanówek przeżył wiele. Ma swoją historię, dzięki której jego ducha czuć wszędzie.

Wiele widziały i słyszały urokliwe wille i kamienice. Mieszkańcy Milanówka, zwykli ludzie – tacy jak my – stali się żołnierzami, łącznikami, sanitariuszami. Otwierali swoje domy i służyli pomocą

głodnym i wynędzniałym, wypędzonym mieszkańcom Stolicy.

Podczas rozmowy z Panem Andrzejem Szolcem (pseudonim „Żbik”) – Przewodniczącym Ośrodka „Mielizna”

Obwodu „Bażant” Światowego Związku Armii Krajowej zapytałam, czy jest coś, co chciałby przekazać Mieszkańcom. Stwierdził, że to jest bardzo trudne pytanie i zadumał się. Po chwili powiedział: *Życzę mieszkańcom Milanówka, by nigdy nie musieli przeżywać takiej sytuacji. Życzę im również, aby pamiętali przede wszystkim o tych, którzy oddali swoje życie w Powstaniu, walcząc o wolną Polskę.*

To właśnie dla nich na Skwerze Armii Krajowej z inicjatywy Pana Andrzeja Szolca stanęła tablica ku czci mieszkańców Milanówka. Uroczyste odsłonięcie odbyło się 1 sierpnia podczas obchodów 65. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. O godzinie 17.00, wsłuchując się w dźwięk syren i dzwonów kościelnych, Mieszkańcy uczcili ich pamięć, spotykając się pod pomnikiem Żołnierzy Armii Krajowej i przy kwatach Powstańców Warszawskich, gdzie zostały złożone kwiaty i zapalone znicze. Po uroczystości została odprawiona Msza Święta w Kościele pw. Św. Jadwigi Śląskiej w intencji wszystkich uczestników Powstania oraz Żołnierzy AK.

Biuro Promocji Miasta  
Magdalena Sitko



Andrzej Szolc (pseudonim „Żbik”) Przewodniczący Ośrodka „Mielizna” Obwodu „Bażant” Światowego Związku Armii Krajowej podczas uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy

## Obchody 29 lipca

29 lipca br. obchodziliśmy 65. rocznicę śmierci żołnierzy AK: kpt. Zygmunta Dąbrowskiego ps. „Bohdan” i ppor. Jerzego Kowalskiego ps. „Oskar”, którzy zginęli w walce z hitlerowskim okupantem podczas próby odbicia dowódcy obwodu „Bażant”.

Pod tablicą upamiętniającą to wydarzenie, znajdującą się przy ul. Krakowskiej oraz na miejscowym cmentarzu, Burmistrz Jerzy Wysocki i przedstawiciele środowiska Armii Krajowej złożyli kwiaty.

Biuro Promocji Miasta




18 DH „Słowianie”  
Hufca ZHP Milanówek im. J. Kusocińskiego  
oraz  
Biuro Promocji Miasta  
zapraszają do udziału w grze terenowej  
**Milanówek - Mały Londyn**  
30 sierpnia 2009 r. na terenie boiska sportowego Milan.  
Informacje i zapisy w trakcie Dnia Milanówka w namiocie  
Biura Promocji Miasta w godzinach 12<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>.  
Początek gry o godzinie 15<sup>00</sup>.



## 65. rocznica zniszczenia magazynu broni

10 sierpnia odbyła się uroczystość z okazji 65. rocznicy zniszczenia magazynu broni Obwodu „Bażant” Armii Krajowej i śmierci żołnierzy AK w lasku „Pondra”. Złożono kwiaty na cmentarzu parafialnym oraz przy pomniku w lasku Pondra. W kościele pw. Świętej Jadwigi Śląskiej odprawiona została Msza św. w intencji poległych. Poniżej publikujemy wspomnienia jednego z członków załogi magazynu, dotyczące tamtych wydarzeń.



Przedstawiciele Armii Krajowej podczas składania kwiatów na miejscowym cmentarzu, na mogile zamordowanych w lasku „Pondra”

Ryszard Witkowski <sup>1</sup>

### Tragiczny finał arsenału w Milanówku

Rankiem 10 sierpnia 1944 r. w Milanówku – rozległa się potężna eksplozja.

Tajemnica wybuchu wyjaśniła się prędko. Zaczył on finał tragicznej „wpadki” magazynu broni AK zlokalizowanego w Milanówku, przy ulicy Mały Chrzanów.

Milanówek, czyli w nomenklaturze AK ośrodek „Mielizna”, był podczas okupacji terenem dość szeroko rozwiniętej działalności konspiracyjnej. Krzyżowały się tu drogi transportu, istniały liczne punkty rozdziału prasy podziemnej, odbywały się szkolenia wojskowe. Jedną z najważniejszych gałęzi działalności konspiracyjnej Milanowickich<sup>2</sup> plutonów AK stał się od końca roku 1943 udział w zabezpieczaniu zrzutów spadochronowych, dokonywanych z samolotów brytyjskich. Zrzuty te odbywały się nocami na specjalnie wybranych terenach w pobliżu Grodziska Mazowieckiego.

Dla ułatwienia rozdziału materiałów zrzutowych pomiędzy poszczególne komórki organizacyjne AK okręgu podwarszawskiego, zorganizowano w Milanówku przy ul. Mały Chrzanów magazyn przejściowy. Zlokalizowano go w piwnicy na posesji należącej do członka AK – krawca Tomasza Pondra. Budynek z zewnątrz niczym nie zdradzał swej właściwej roli, magazyn był świetnie zamaskowany i istniało wysokie prawdopodobieństwo, że nie ujawni go nawet przypadkowa rewidzja okupanta.

Obok głównego budynku – pozornie opuszczonego – gdzie mieścił się magazyn, w odległości ok. 20 metrów, na posesji znajdował się mały parterowy domek, w którego jednej izbie zamieszkiwał Tomasz Ponder, a w drugiej magazynier, sierżant Armii Krajowej „Gładzisz” Rybiński, zwany popularnie w kręgach organizacji „Betką”. Przez

izbę tego ostatniego przewijały się, zwłaszcza w okresach bezpośrednio po zrzutach, duże ilości konspiratorów, przysyłanych ze swych ośrodków do Milanówka po odbiór broni, amunicji i innych „trefnych” materiałów.

Dobrze ustawione zasady konspiracji pozwoliły ukryć ten ruch przed oczami sąsiadów i nic nie wskazywało, że magazyn zostanie kiedykolwiek ujawniony.

Nadzieja na szczęśliwe przetrwanie magazynu nie została zachwiana nawet, gdy 29 lipca 1944 r. zginęli w zbrojnym starciu z okupantem, w pobliżu dworca kolejowego w Milanówku, dowódca ośrodka „Mielizna” kpt. „Bohdan” Zygmunt Dąbrowski i szef oddziałów dywersyjnych por. „Oskar” Zbigniew Kowalski. Śledztwo, które bezpośrednio po tym tragicznym wydarzeniu przeprowadzili Niemcy na terenie Milanówka trafiło w próżnię.

„Betka”, wykonując swoje obowiązki magazyniera, korzystał często z usług łącznika, którym był jego kuzyn, kilkunastoletni młodzieniec o mało zrównoważonych cechach charakteru. Już po wybuchu powstania w Warszawie „Betka” wysłał swego kuzyna – łącznika do Piotrkowa.

W podróży tej, 9 sierpnia 1944 r., młodzieniec został aresztowany przez Niemców. Nie wiadomo czy odnaleziono przy nim jakieś kompromitujące materiały, czy też z innych przyczyn, faktem jest jednak, że po aresztowaniu został poddany śledztwu, którego nie wytrzymał, składając drobniagzowe zeznania na temat magazynu broni, w którym magazynierem był jego wuj.

Reakcja okupanta była natychmiastowa. Nie czekając na dotarcie wiadomości o aresztowaniu łącznika do Milanówka i ewentualną ewakuację magazynu, żandarmeria i gestapo przystąpiły do akcji.

Do Milanówka skierowano silny oddział, wyposażony między innymi w działo. Otoczył on w nocy z 9 na 10 sierpnia posesję przy ul. Mały Chrzanów. Drogę wskazywał aresztowany łącznik. W momencie, gdy Niemcy w absolutnej ciszy otaczali teren magazynu, w opisanym wyżej domku mieszkalnym znajdowało się 5 osób: sierżant Rybiński „Betka-Gładzisz”, plut. podch. „Robotnik” Jan Garstecki, kpr. podch. „Rzewski” Bogusław Kołodziejewski, kpr. „Tomek” Tomasz Ponder, właściciel posesji strz. „Józef” Józef Sikorski. Do późnych godzin wieczornych byli zatrudnieni przy pracach magazynowych

▶ i teraz spali. Sądząc po dalszym rozwoju wypadków wierni stosowanej przez wiele miesięcy zasadzie nadawania magazynowi „niewinnej” postaci spokojnego cywilnego domu, nie mieli przy sobie broni, co miało się wkrótce fatalnie zemścić, odbierając możliwość już nie uratowania się (co było beznadziejne wobec przytłaczającej przewagi przeciwnika), ale choćby szansę żołnierskiej śmierci w walce.

Niemcy nie wiedzieli jednak o bezbronności załogi – jakże tragicznej wobec faktu, że magazyn był pełen broni, amunicji i materiałów wybuchowych – i starali się tak przeprowadzić akcję, by jak najmniej narazić swych ludzi na niebezpieczeństwo. W tym celu, nim wtargnęli na teren posesji, dokonali aresztowania zamieszkałego w pobliżu 81-letniego pułkownika w stanie spoczynku, dr. Franciszka Grodeckiego, co do którego uzyskali od „sypiącego” łącznika informacje, iż jest również zaangażowany w robocie konspiracyjnej i zna „Betkę” oraz jego funkcję.

Aresztowany płk. Grodecki został zmuszony do udania się do domku, w którym spał „Betka” z towarzyszymi, z wezwaniem do poddania. Jak odbyło

się aresztowanie załogi nie potrafi dziś nikt powiedzieć. Wkrótce jednak po otoczeniu magazynu cała szóstka była skrepowana i stała pod ścianą domku oczekując dalszego tragicznego losu.

Wiedząc już, że nie grozi zbrojny opór załogi, Niemcy przystąpili śmiało do rozbicia magazynu w podziemiach opuszczonego domu. Kolejno wynoszone i ładowane na samochody były „Platy”, karabiny, pistolety, granaty, materiał wybuchowy i zapalniki, mundury, koce, buty oraz liczne wydawnictwa. Tylko zasobniki rzutowe (containers) nie interesowały żandarmów i zostały pozostawione w piwnicy.

Po opróżnieniu magazynu nastąpiły najtragiczniejsze wydarzenia. Oddzielono „Betkę”, a pozostałych żołnierzy zamordowano starym wypróbowanym sposobem strzału w tył głowy. Ciało wrzucono do małego domku, obłano benzyną i podpalono. Opróżniony budynek magazynu podminowano zdobytym plastikiem i wysadzono w powietrze.

Niemcy, wysadzając budynek magazynu i podpalając domek mieszkalny, zamierzali prawdopodobnie zatrzeć ślady popełnionej zbrodni. Nie udało im się to. Gdy wkrótce po odjeździe ekspedycji

gestapowsko-żandarmskiej na miejsce przybyli tłumnie mieszkańcy Milanówka i koledzy poległych, ujrzeli popalone trupy. Jeszcze tego samego dnia urządzono pogrzeb poległym „Betka” – Gładzisz Rybiński przewieziony został na badanie do więzienia w Radogoszcy, gdzie zginął nie ujawniając żadnych tajemnic organizacji.

Polegli podczas „wpadki” magazynu spoczywają na cmentarzu w Milanówku. Grób ich otoczony jest troskliwą opieką. Na miejscu kaźni w lasku przy ul. Mały Chrzanów znajduje się tablica pamiątkowa<sup>3</sup>

(„Stolica” 1963 r. nr 26, s. 6)

- 1) Autor artykułu był członkiem załogi pełniącej rotacyjnie dyżury w magazynie broni. Tylko przypadek sprawił, że tego dnia dyżur nie przypadł na niego.
- 2) Obecnie w powszechnym użyciu jest forma „milanowski”.
- 3) 10 sierpnia 1999 r. na miejscu tragedii – z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, organizacji kombatanckich, harcerzy i członków rodzin zamordowanych żołnierzy AK – odsłonięto nową tablicę z tekstem na nowo opracowanym (nie „ocenzurowanym” przez władze komunistyczne), który upamiętnia prawdę o tamtych wydarzeniach sprzed lat.



## Wspomnienie o artyście malarzu Januszu Dworaku (1950 – 2009)

Janusz Dworak urodził się w 1950 r. w Szczecinie. Ukończył Liceum Plastyczne w 1970 r., a studia w 1981 r. W Milanówku zamieszkał w początku lat 80. XX w. Był artystą malarzem, którego z dumą zapisujemy w historii Milanówka do grona najznamienitszych artystów tu mieszkających.

Miał wiele wystaw indywidualnych w kraju i zagranicą, m.in. w Galerii Zarządu Głównego Pracowni Sztuk Plastycznych „VENA” w Warszawie, w Galerii Śląskiej w Katowicach, w salonie „Desa” w Katowicach, w Galerii Olej-

nik w Warszawie, a także w Stuttgarcie, Dusseldorfie, Lipsku, a w 2008 r. w wystawie plastycznej, zorganizowanej z inicjatywy burmistrza Jerzego Wysockiego w Welzheim – w ramach współpracy miast partnerskich.

Jest autorem kilku witraży w kościele św. Jadwigi w Milanówku, m.in. z wizerunkiem Jana Pawła II i Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

W 1992 r. odbyła się jego indywidualna wystawa w Galerii „Antyk”, a następnie w Galerii Ars Longa w Milanówku. Brał udział w wystawie artystów milanowskich w 1995 r. z okazji 50. po wojnie wystawy Związku Polskich Artystów Plastyków zorganizowanej w Milanówku w 1945 r. oraz w wystawie zorganizowanej z okazji 100-lecia Letniska Milanówek w 1999 r.

Janusz Dworak, w początkowej fazie swej twórczości, wprowadza nas w świat symboliki, o poetyckiej metaforycznej aurze. Artysta, stosując symboliczną formułę obrazów, próbuje odnaleźć filozofię głębszego sensu istnienia. Świat tych obrazów porusza odwieczne, istotne dla człowieka zagadnienia, jak przeznaczenie, przemijanie, nostalgiczna wiara w dobro i nieodwracalność losu. Stąd też humanistyczny charakter obrazów Dworaka, które skłaniają nas do refleksji, do odkrywania ich intymnej atmosfery i rozwijania w nas wrażliwości na sztukę.

Janusz Dworak był artystą niezwykle pracowitym. Mądra organizacja pracy, doskonały, perfekcyjny warsztat artystyczny spowodowały, że artysta dopracował się osobistego stylu, stylu indywidualnego, o niepowtarzalnych cechach



malarskich. Ten malarski „charakter pisma” jednoznacznie wyróżniał jego obrazy spośród innych. Był wielkim kolorystą, nieomylnie budował odpowiednią tonację kolorystyczną, nadając swym obrazom specyficzną atmosferę i nastrój – czynił to po mistrzowsku. Jego obrazy pełne przestrzeni, powietrza i światła, oparte na tradycyjnych kanonach estetyki – świadczą o wielkiej wrażliwości, skupieniu i rzetelnym traktowaniu sztuki. Był artystą bardzo polskim, bowiem odnajdujemy w jego twórczości dalekie echo polskiej sztuki przełomu XIX i XX wieku, a wykładnia realiów w tych obrazach jest nam bliska, ponieważ wywodzi się z naszego świata.

Pejzaże, architektura, ludzie wyrażone są w tradycji polskiej, naszego widzenia i przeżywania, naszego upodobania artystycznego. Malował pejzaże inspirowane polskim krajobrazem, kwiaty, martwe natury, portrety.

Jako mieszkaniec Milanówka żywo interesował się problemami naszego miasta, co przełożyło się na aktywną pracę radnego (1988 – 1990) w komisji oświaty i kultury. Jego działalność ukierunkowana była m.in. na zachowanie

charakteru miasta ogrodu, jego urody, architektury i drzewostanu.

Odszedł od nas artysta malarz wrażliwy o niespożytej energii twórczej, a jednocześnie człowiek skromny, życzliwy dla wszystkich bliskich i dalszych znajomych. Potrafił dla każdego ze swoich przyjaciół okazać zainteresowanie, podjąć żywą dysputę o nurtujących nas sprawach.

Ponieśliśmy niepowetowaną stratę, a kultura straciła artystę, który jeszcze wiele mógłby powiedzieć nam o przenoszeniu piękna otaczającej nas rzeczywistości na płótno. Tak twórczy, aktywni

i wartościowi ludzie powinni być wieczni, ale pamiętać musimy, że dziś niezrozumiałe dla nas zrządzania losu mają gdzieś w wieczności swój głęboki sens.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele św. Anny w Grodzisku Maz. w dniu 30 lipca 2009 r. przy udziale przedstawicieli władz Milanówka i Grodziska Maz.

Januszu – odszedłeś od nas nieoczekiwanie, za wcześniej, pozostawiając nam swoje marzenia i cele oczekujące realizacji. Zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Włodzimierz Starościak

*Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci*

ŚP

**Janusza Dworaka**

Artysty malarza zamieszkałego w Milanówku

*Rodzinie i Najbliższym  
szczere wyrazy współczucia*

*składają*

*Burmistrz Miasta, Przewodniczący Rady i Radni Miasta Milanówka,  
Pracownicy Urzędu Miasta  
i Jednostek Organizacyjnych Gminy*

## Nie poddajemy się

Uczniowie pierwszych klas Gimnazjum Społecznego na Brzozowej w ramach programu „Adoptujemy Zabytek” zajęli się cmentarzem ewangelickim przy ulicy Średniej.



Młodzież z Gimnazjum Społecznego na Brzozowej uczestnicząca w programie „Adoptujemy Zabytek”

Cały rok szkolny usiłowali zebrać wiadomości o tym, kto jest tam pochowany i z jakiego czasu pochodzą groby. W tej kwestii niewiele udało się ustalić. Nikt, do kogo zwracali się z pytaniem, nie był w stanie odpowiedzieć im. Postanowili zatem uporządkować to miejsce. Pełni zapału, zaopatrzeni w łopaty, grabie i sekatory udali się do lasu przy ulicy Średniej, aby zrobić porządek przynajmniej w okolicy grobów. Jednocześnie zorganizowali wystawę prezentującą zdjęcia z cmentarza, którą w ramach projektu „Bellotto Ambasador Kultury” przedstawili na Zamku Królewskim w Warszawie, w nowo otwartych Arkadach Kubickiego. Młodzież jest pełna zapału i planów na najbliższy rok szkolny. Nie poddają się w poszukiwaniu informacji na temat cmentarza, chcieliby także kontynuować prace porządkowe: otoczyć płotkiem cmentarz i zrobić tablicę informacyjną. Warto ten młodzieńczy zapał wykorzystać. Dlatego, jeśli ktoś jest w stanie udzielić im jakichkolwiek informacji albo wsparcia przy robotach porządkowych, będziemy bardzo wdzięczni.

Agata Markiewicz  
nauczyciel historii

## „272 km”

# Młodzi Artyści Milanówka na Zamku Biskupów w Lidzbarku Warmińskim

Od 9 sierpnia, przez cały miesiąc, sztuka młodych milanowskich artystów gości na Zamku Biskupów w Lidzbarku Warmińskim. Wernisaż wystawy prac odbył się w niedzielę, w ramach trwających Dni Lidzbarka Warmińskiego i był jedną z wielu imprez odbywających się w ten weekend w naszym partnerskim mieście. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

W ubiegłym roku, artystka z Lidzbarka Warmińskiego, Wioletta Jaskólska gościła w Galerii Ars Longa. W tym roku Władze Miasta Lidzbarka skierowały do Galerii zaproszenie do zorganizowania wystawy w Lidzbarku. Właścicielka Galerii Ars Longa, Grażyna Śniadewicz, zaproponowała prace młodych milanowskich twórców. I tak przy współpracy Milanowskiego Centrum Kultury powstała wystawa „272 km”, co stanowi odległość między Milanówkiem a Lidzbarkiem. Tytuł wystawy zaproponował Karol Słowik, jeden z wystawiających twórców. Wśród artystów biorących udział w wystawie są: Małgorzata Budziszewska, Daria Grad, Łukasz Koc, Ewa Mackiewicz, Matra Orlikowska-Gmitruk, Kinga Otto, Anna Rogala, Ka-

rol Słowik, Błażej Szyszkowski, Juliusz Śniadewicz i Agnieszka Śniadewicz-Świca (również komisarz wystawy). Jest to już kolejna wystawa artystów młodego pokolenia w tym składzie. Promowanie tej grupy rozpoczęła Galeria Ars Longa, organizując w 2006 roku pierwszą wystawę młodych twórców w ramach I Festiwalu Otwarte Ogrody. Jest to bardzo liczna grupa artystów, a i tak przy okazji kolejnych wystaw dowiadujemy się o nowych studentach i niedawnych absolwentach wyższych artystycznych uczelni w całym kraju. Jest to naprawdę rzecz niezwykła, aby w tak małym mieście, jakim jest Milanówek było aż tyle młodych osób wiążących swoje życie zawodowe ze sztuką. Oprawą graficzną wystawy zajęła się Ewa Mackiewicz, która

przygotowała plakat promujący wystawę, a także towarzyszący jej katalog. Ewa była również pomysłodawczynią motywu przewodniego wystawy, jakim był tekturowy bilet kolejowy na trasie z Milanówka do Lidzbarka Warmińskiego z wpisanym tytułem wystawy: „272 km”. Do tego ciekawego pomysłu nawiązała w katalogu Grażyna Śniadewicz, życząc nam, aby ten symboliczny bilet stał się biletem do sukcesu na drodze działań na rzecz kultury i sztuki.

Na zakończenie chciałabym podziękować Władzom Miasta Lidzbarka Warmińskiego za zaproszenie do zorganizowania wystawy w tak prestiżowym miejscu, jakim jest Zamek Biskupów w Lidzbarku Warmińskim, a także za bardzo ciepłe przyjęcie, z jakim się spotkaliśmy w tym pięknym mieście. Dziękujemy także Władysławowi Strużyńskiemu, kierownikowi Muzeum Warmińskiego, który użyczył nam salę wystawową na szczycie Zamku, w sąsiedztwie najwybitniejszych polskich artystów.

*Komisarz wystawy „272 km”  
Agnieszka Śniadewicz-Świca*



Młodzi artyści w towarzystwie pani Grażyny Śniadewicz, Burmistrza Jerzego Wysockiego i dyrektora MCK Anny Osiadacz

# Kalendarz wydarzeń

## sierpień / wrzesień 2009

### 30 sierpnia (niedziela)

godz. 11.00

**IX Dzień Milanówka**

Miejsce: Stadion Sportowy na Turczynku

### 1 września (wtorek)

**Uroczystość Rocznicowa wybuchu II Wojny Światowej**

godz. 17.15 – złożenie kwiatów oraz zapalenie zniczy na grobach żołnierzy na cmentarzu w Milanówku

godz. 17.45 – zbiórka Poczty Sztandarowych przed Kościołem pw. św. Jadwigi Śląskiej

godz. 18.00 – wprowadzenie Poczty Sztandarowych do kościoła i Msza św.

godz. 19.00 – uroczystość patriotyczna na placu im. Stefana Starzyńskiego, z udziałem Władz Miasta, Powiatu, Społeczeństwa i Gości

### 8 – 13 września

godz. 17.00

**Otwarte Mistrzostwa Milanówka w tenisie ziemnym** pod patronatem Starosty Powiatu Grodzkiego i Burmistrza Miasta Milanówka.

Zapisy do 6.09. w Milanowskim Centrum Kultury, tel. 604 632 446

### 13 września (niedziela)

**70. Rocznica powstania cmentarza parafialnego w Milanówku**

godz. 12.30 – Przejście procesyjne od bramy cmentarnej do Ołtarza polowego na cmentarzu parafialnym w Milanówku

godz. 12.45 – Msza święta polowa

godz. 13.45 – Prezentacja publikacji „Cmentarz w Milanówku. Przewodnik biograficzny” wydanej przez Archiwum Państwowe Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku

godz. 14.00 – Koncert

godz. 14.30 – Apel Poległych

godz. 14.45 – Przejście procesyjne i złożenie kwiatów na grobach Żołnierzy września 1939 roku

### 18 – 19 września (pt., sb.)

**Europejskie Dni Dziedzictwa**

„Zabytkom na odsiecz! Szlakiem grodów, zamków i twierdz”.

W ramach EDD:

- **18 września Wystawa malarstwa prof. Jacka Dyrzyńskiego** (Galeria Ars Longa) i koncert pianistki jazzowej Leny Ledoff „Komeda-Chopin. Chopin-Komeda”. (Teatr Letni)
- **19 września „Wioska prasłowiańska”** w Milanowskim Centrum Kultury. Kramy z wyrobami, pokaz rękodzieła, inscenizacja bitwy, koncert zespołu muzyki dawnej w etnicznych brzmieniach Grupa „Radnyňa”.

### 19 września (sobota)

**Terenowe wyścigi kolarskie** – Mistrzostwa szkół podstawowych i gimnazjalnych pod patronatem Burmistrza Miasta Milanówka

### 26 września (sobota)

godz. 17.00

„**Japońskie inspiracje**” – dzień kultury japońskiej. Wystawa malarstwa, rzeźby, fotografii. Pokazy tańca, kimono oraz ikebany.

Miejsce: Teatr Letni MCK, ul. Kościelna 3

### 27 września (niedziela)

**70. rocznica utworzenia Polskiego Państwa Podziemnego**

12.30 – Msza św. w kościele św. Jadwigi Śląskiej

13.45 – Osłonięcie tablicy pamiątkowej na murze budynku willi „Nasza”, ul. Prosta 18

## Jedwabny Zakątek zaprasza do współpracy

Pracownia – galeria artystyczna „Jedwabny Zakątek” zaprasza do współpracy amatorów fotografii.

Naszym celem jest zorganizowanie cyklu wystaw ciekawych, amatorskich prac, projekcji slajdów, spotkań i dyskusji oraz warsztatów fotograficznych.

Zainteresowanych i chętnych do współpracy proszę o kontakt: Maria Matuszewska, tel. 603 861 787, pokot@o2.pl

*Biuro koordynacji prac artystycznych MCK  
Aneta Bialik*

## Zajęcia JOGI

Zapraszamy młodzież oraz dorosłych na zajęcia Hatha-joga prowadzone metodą Satyanandy. Zajęcia prowadzi Ola Adamczyk – pierwsza dyplomowana instruktorka Satyanandy, która ukończyła kurs nauczycielski w Divine Yoga Institute w Nepalu, pod przewodnictwem Thakura Kriszny Uprety (Sannyasi Vishnuswaroop – Mistrza Yogi).

Zapraszamy w poniedziałki 19.00 – 20.30 oraz środy 19.00 – 20.30 do Teatru Letniego przy ul. Kościelnej 3. Zapisy oraz informacje: ARTIA JOGA – Ola Adamczyk tel.: (0) 664 123 86, e-mail: atriajoga1@o2.pl, www.artiajoga.pl

## Niezwykły jubileusz

W lipcu br. mieszkanka Milanówka, pani Helena Kwiatkowska obchodziła jubileusz 100. urodzin!

Helena Kwiatkowska urodziła się w Sandomierzu 20 lipca 1909 r. Po ukończeniu Państwowego Seminarium Nauczycielskiego i Elizy Orzeszkowej w Warszawie odbyła roczną praktykę w Szkole Podstawowej w Milanówku

na Grudowie, kierowanej przez p. Sta- rościaka. Kolejnymi miejscami pracy Pani Heleny były szkoły w Łosiej Wólce, Mosznie i Brwinowie. W czasie okupacji od września 1942 r. do stycznia 1945 roku brała udział w tajnym nauczaniu w Milanówku. Po wojnie pracowała nie- przerwanie w Szkole Podstawowej nr 2 w Milanówku – najpierw na ul. Kaprys, potem na Literackiej. Po przejściu na emeryturę w latach sześćdziesiątych pracowała przez pewien czas na pół etatu w tej samej szkole. Za zasługi dla oświaty i wychowania, w tym za taj- ne nauczanie w czasie okupacji, została odznaczona Medalem Komisji Eduka- cji Narodowej oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

Szacownej jubilatce z całego serca życzymy dużo zdrowia na kolejne lata życia.

*Biuro Promocji Miasta*

*Burmistrz Miasta Jerzy Wysocki  
w towarzystwie zacnej Jubilatki*



## „Waleria” – nowe otwarcie

W ostatnim Biuletynie, w artykule „Co dalej z Walerią?” Burmistrz Jerzy Wysocki przedstawił Państwu swoje stanowisko w tej sprawie. Po upoważnieniu przez Burmistrza do zajmowania się tą sprawą, przeanalizowałem jej dotychczasową historię i aktualną sytuację. Wyniki tej analizy oraz założenia dalszego postępowania, zaakceptowane przez Burmistrza, przedstawiam poniżej.

Po pierwsze, istnieją dwa generalne stanowiska w tzw. sprawie willi „Waleria”. Przedstawiciele pierwszego z nich reprezentują pogląd sprowadzający się, najkrócej rzecz ujmując, do stwierdzenia, że willa „Waleria” (ze względu na jej rolę w historii Milanówka) oraz spu-

ścizna artysty Jana Szczepkowskiego, są bardzo ważnymi elementami dziedzictwa Miasta i stanowią niemalże o jego tożsamości. I z tego względu należy dzieła artysty i obiekt odrestaurować, a następnie zagospodarować willę w taki sposób, by popularyzować dzieła i twórc-

zość prof. Szczepkowskiego. Wyrazem tego stanowiska jest koncepcja zagospodarowania i funkcjonowania „Walerii”, przedstawiona w październiku 2008 r. przez członków tzw. zespołu roboczego. Koncepcja przedstawia funkcjonującą w willi Centrum Sztuki im. Jana Szczepkowskiego, złożone z muzeum im. Jana Szczepkowskiego, muzeum Miasta i muzeum jedwabnictwa oraz pracowni artystycznych (w osobnym, dodatkowym budynku). Miałyby to być osobna instytucja kultury, ale funkcjonująca w zarządzanej centralnie strukturze wraz z innymi instytucjami kultury: MOK (obecnie MCK) i MBP. Koncepcja nie zawiera szacunku kosztów inwestycji i kosztów funkcjonowania nowej instytucji. Ostatnio pojawiły się także niezależne od autorów tej koncepcji zdania, uszczegóławiające funkcję warsztatową obiektu o funkcję domu pracy twórczej.

Przedstawiciele drugiego stanowiska reprezentują pogląd, który na wstępie zgadza się z opinią, że i willa, i spuścizna artysty są dla Miasta ważne, ale nie aż tak, jak to podkreśla pierwsze stanowisko, i przede wszystkim nie są to sprawy najwyższej rangi wobec podstawowych potrzeb Miasta: budowy sieci kanalizacyjnej, ulic, czy przedszkola. W związku z tym oraz w perspektywie konieczności zaangażowania najprawdopodobniej dużych, choć nie oszacowanych dokładnie,



Willa „Waleria”

nakładów finansowych na rewaloryzację obiektu i jego zagospodarowanie oraz koszty utrzymania instytucji, należy dokonać wyboru priorytetów. I na nich należy skoncentrować ograniczone możliwości finansowe budżetu Miasta, a także starania o pozyskanie zewnętrznego dofinansowania. W konsekwencji powinno oznaczać m.in. sprzedaż nieruchomości i przeznaczenie dochodu na zaspokojenie pilniejszych potrzeb.

To tyle, jeśli chodzi o dwa różne stanowiska w sprawie willi „Waleria”. I co wobec tego? Po pierwsze, należy do tej sprawy podejść metodycznie. Sama sprawa i konsekwencje jej rozstrzygnięcia mają takie znaczenie dla Miasta, że nie należy rozpatrywać jej indywidualnie, a w kontekście strategii rozwoju Milanówka. Myśląc o strategii, mam na myśli nie tyle sam dokument, co przede wszystkim docelową wizję Miasta, wyznaczającą kierunek podejmowanych działań i decyzji. Należy więc najpierw odpowiedzieć sobie na najbardziej podstawowe pytania i dopiero potem iść dalej. Czy Jan Szczepkowski, jego twórczość i dzieła są ważne dla Milanówka, i czy ważne jest popularyzowanie tego dziedzictwa? Ile z wszystkich dzieł artysty znajduje się w gestii Miasta, w porównaniu do innych miejsc? To pytanie w kontekście eksponowania spuścizny artysty, czy jest do tego uzasadnienie, skoro być może więcej dzieł jest poza Miastem? Czy Milanówek ma mieć swój symbol, rozpoznawalny powszechnie i co ma nim być: czy Szczepkowski i jego twórczość, czy może jedwab, a może „krówka”? To pytanie w kontekście konieczności wyboru celu na jaki skierowany ma być nakład pracy i publicznych pieniędzy. Czy budżet przygotowany jest na dodatkowe koszty, związane z utrzy-

maniem nowej instytucji kultury? Jak się ma (w kontekście koniecznych do zapewnienia nakładów) zamiar tworzenia nowej instytucji kultury do konieczności modernizowania obecnego budynku Teatru Letniego i zamiaru budowy nowego obiektu dla MCK? Są to pytania, na które należy odpowiedzieć zanim zaczniemy rozpatrywać samą koncepcję funkcjonowania willi „Waleria”.

Kto powinien odpowiedzieć na te pytania? Przede wszystkim władze Miasta, bo one posiadają mandat do reprezentowania lokalnej społeczności. Ale można i należy wykorzystać, jako głos doradczy, konsultacje z przedstawicielami organizacji społecznych, a także z samymi Mieszkańcami. Burmistrz proponuje skład grupy konsultacyjno-doradczej. Ważne, aby spełniał on dwa podstawowe kryteria: reprezentowanie obu stanowisk („na tak” i „na nie”) oraz reprezentowanie organizacji społecznych (w tym autorów istniejącej, opisaną wyżej koncepcji), radnych i specjalistów. Do konsultacji bezpośrednio z Mieszkańcami wróć ponownie.

Jaki zatem powinien być plan działania? Ze względu na proponowane przeze mnie rozpatrywanie tej sprawy w kontekście strategii rozwoju Miasta, proponuję włączyć ją do procesu aktualizowania dokumentu „Strategia Równoważonego Rozwoju Miasta Milanówka na lata 2004 – 2020”, przyjętego przez Radę Miasta w 2005 r. i prowadzić sprawę „Walerii” równolegle w ramach tego procesu.

Pierwszym etapem aktualizacji strategii jest badanie stanu, w jakim Miasto znajduje się dzisiaj w porównaniu do momentu wyjściowego, tj. roku 2005. Etap ten składa się z dwóch działań. Po pierwsze, zaktualizowania informacji

z poszczególnych dziedzin funkcjonowania Miasta, z wykorzystaniem źródeł danych, jakimi są poszczególne komórki UM i pozostałe jednostki Miasta; ta część pracy już się kończy. Po drugie, badanie opinii mieszkańców na temat obecnego stanu Miasta i ich priorytetów. I tu wracam do konsultacji z Mieszkańcami, bo w tym właśnie miejscu należy włączyć sprawę „Walerii”.

Drugim etapem aktualizowania strategii będzie weryfikacja przyjętych cztery lata temu podczas budowania strategii: wizji Miasta oraz celów strategicznych jego rozwoju i przyporządkowanych im działań (i tu także należy włączyć sprawę „Walerii”). Albo okażą się one nadal aktualne – wciąż obowiązujące, albo uznane zostaną za kwalifikujące się do zmiany lub korekty.

Z tych samych powodów, które przytoczyłem powyżej, pisząc o decydentach w sprawie willi „Waleria”, decydentami w sprawie aktualizacji strategii rozwoju pozostają władze Miasta. Ale tu także należy skorzystać z konsultacji społecznych, w tym z wymienionego już powyżej badania opinii mieszkańców, które planujemy przeprowadzić na przełomie września i października.

Burmistrz przyjął założenie, że jeszcze w tym roku zaktualizowany dokument strategii rozwoju Miasta gotowy będzie do uchwalenia przez radnych. Zatem, prowadzenie sprawy willi „Waleria” jako elementu aktualizowania strategii, może mieć taki sam reżim czasowy, ale nie musi.

I dopiero tak przeprowadzony, krok za krokiem, według zasady „od ogółu do szczegółu” proces daje szansę doprowadzenia nas do wyboru właściwego rozwiązania tej sprawy.

*Sekretarz Miasta Milanówka  
Jarosław Komża*

## Budujemy nowe przedszkole

ciąg dalszy ze str. 1

zdecydowana większość dzieci, tj. przy ul. Fiderkiewicza, nowym obiektem, ponieważ ten istniejący dawno już powinien zostać rozebrany z uwagi na stan techniczny i wygląd, który miastu-ogrodowi chluby nie przynosi. Po trzecie, chodzi o znalezienie takiego mechanizmu realizacji i finansowania całego przedsięwzięcia, który umożliwi spełnienie poprzednich kryteriów i będzie brał pod uwagę możliwości finansowe budżetu Miasta.

Znaleźliśmy taki sposób i przeprowadziliśmy już dwa przetargi na budowę obiektu. Oba nie przyniosły rezultatu. Prowadzimy jednak rozmowy z potencjalnymi wykonawcami i mimo przeszkód formalno-prawnych wierzę, że uda nam się rozpocząć budowę zgodnie z założeniami w tym roku z początkiem października. Nie da się jednak definitywnie wykluczyć opóźnień, które od nas nie zależą.

Czas budowy nowego obiektu będzie wymuszał specjalną, tymczasową organizację przedszkola w kilku lokalizacjach, w tym także w szkołach. Do tego, zgodnie z wymogami reformy edukacji wszystkie sześciolatki i wszystkie zgłoszone przez rodziców pięciolatki muszą być przyjęte do przedszkola, co ogranicza możliwość przyjęcia dzieci młodszych. Zdajemy sobie sprawę z trudności, jakie rodzicom dzieci sprawia obecna sytuacja (reformy edukacji i budowa przedszkola). Dlatego w tym przejściowym okresie chcemy pomóc rodzicom w jak największym zakresie

## Więści z urzędu

► i przyjąć do publicznego przedszkola jak największą liczbę dzieci. Stąd starania o zapewnienie odpowiednich warunków dla przyjęcia sześciolatków w publicznych szkołach podstawowych. Stąd także nasze starania o przystosowanie na potrzeby przedszkola dwóch budynków: przy ul. Podgórnej i przy ul. Warszawskiej.

Wiemy już jak będzie wyglądać docelowe rozlokowanie dzieci w poszczególnych lokalizacjach, od października. W obiekcie przedszkolnym przy ul. Warszawskiej: w pierwszej sali – dwie grupy pięciogodzinne, dwudziestoosobowe pięcio- i sześciolatków, w drugiej sali – jedna grupa całodzienna dwudziestoosobowa pięcio- i sześciolatków, w trzeciej sali – jedna grupa całodzienna dwudziestopięciosobowa czterolatków, w czwartej sali – jedna grupa całodzienna dwudziestopięciosobowa trzylatków. W obiekcie adoptowanym OSP przy ul. Warszawskiej: w pierwszej sali – jedna grupa całodzienna dwudziestopięciosobowa trzylatków i w drugiej sali – jedna grupa całodzienna dwudziestopięciosobowa czterolatków. W obiekcie adoptowanym przy ul. Podgórnej: w pierwszej sali – dwie grupy pięciogodzinne, osiemnastoosobowe

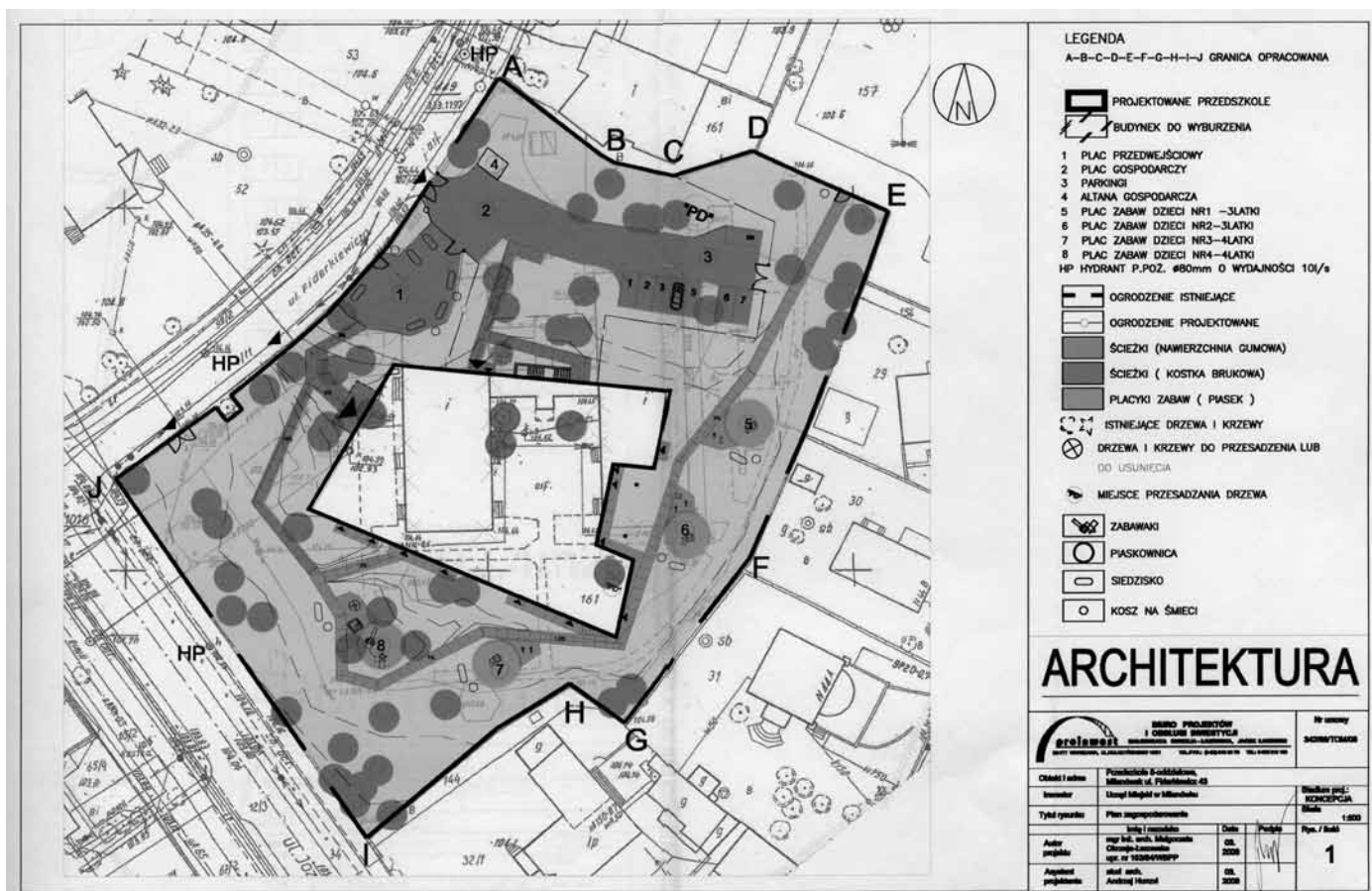


Wizualizacja graficzna projektu budynku przedszkola

pięcio- i sześciolatków i w drugiej sali – jedna grupa całodzienna, integracyjna, piętnastoosobowa czterolatków. W SP1: jedna grupa pięcio- i sześciolatków, dwudziestopięciosobowa, całodzienna. W SP2: jedna grupa pięcio- i sześciolatków dwudziestopięciosobowa, całodzienna. W SP3: jedna grupa pięcio- i sześciolatków,

dwudziestopięciosobowa, pięciogodzinna. Łącznie do przedszkola publicznego przyjętych zostanie 310 dzieci. Wszystkich zainteresowanych rodziców proszę o kontakt z dyrektorem przedszkola, panią Dorotą Malarską.

Burmistrz Miasta Milanówka  
Jerzy Wysocki



Plan zagospodarowania terenu przedszkola

## 975 tys. zł na sieć informatyczną

ciąg dalszy ze str. 1

Po 9 miesiącach oceny wniosków, Zarząd Województwa Mazowieckiego zatwierdził listę rankingową w ramach Działania 2.2 „Rozwój e-usług” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007 – 2013.

Przygotowany w ubiegłym roku przez Referat Informatyki Urzędu Miasta wniosek dla projektu „E-MILANÓWEK” Zintegrowany system wspomagający zarządzanie miastem i wspierający rozwój e-usług w ramach budowy Miejskiej Sieci Informatycznej w Milanówku otrzymał maksymalną ilość dostępnych punktów w ocenie merytorycznej horyzontalnej oraz w ocenie merytorycznej szczegółowej.

Pozwoliło to uzyskać bardzo wysoką osiemnastą pozycję na liście rankingowej ocenionych wniosków. Fakt ten świadczy przede wszystkim o tym, że projekt jest ciekawy i innowacyjny, jego koncepcja jest dopracowana i realna a wniosek został dobrze napisany.

Całkowita wartość projektu to 1 173 622,53 zł. Dofinansowanie stanowi 85% całości, czyli ok. 975 283,65 zł. Pozostałe 15 proc. zostanie sfinansowane z budżetu Miasta.

Wnioski z zatwierdzonej listy rankingowej będą jeszcze oceniane pod kątem wykonalności. Urząd Miasta Milanówka musi teraz dostarczyć do Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych niezbędne dokumenty: m.in. studium wykonalności, ocenę oddziały-

wania projektu na środowisko, harmonogram rzeczowo-finansowy i dokumenty niezbędne do oceny kondycji finansowej. Jeśli i tą weryfikację przejdziemy pozytywnie, nastąpi podpisanie umowy o dofinansowanie i uruchomienie środków. Realizacja projektu planowana jest do końca czerwca 2010 r.

Przedmiotem projektu „E-MILANÓWEK” jest realizacja wielousługowej, szerokopasmowej miejskiej sieci informatycznej. Zakres projektu obejmuje połączenie instytucji publicznych na terenie miasta za pomocą światłowodowej sieci informatycznej, a następnie uruchomienie z jej wykorzystaniem usług dla mieszkańców oraz nowoczesnych rozwiązań wspierających administrację.

Projektem objęte są prace związane z wykonaniem sieci szkieletowej i dystrybucyjnej, uruchomieniem systemu elektronicznego obiegu dokumentów, wykonaniem platformy intranetowej dla administracji oraz wdrożeniem zintegrowanego systemu zarządzania oświatą i portalu oświatowego dla mieszkańców.

Projekt jest elementem przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa Miejskiej Sieci Informatycznej”, realizowanego w gminie Milanówek od 2006 r., o którym szerzej pisaliśmy w Biuletynie Miasta Milanówka nr 9 (2008) str. 3.

Obecnie oczekujemy także na ocenę naszego drugiego wniosku o dofinansowanie realizacji projektu w działaniu 2.1 „Przeciwdziałanie wykluczeniu

informatycznemu” RPO WM, złożonego w kwietniu 2009 r, który umożliwi kompleksową realizację przedsięwzięcia, jakim jest Sieć Informatyczna Milanówka. Opracowywany projekt „eMilanówek, System publicznych punktów dostępu do Internetu oraz zintegrowany system telefonii VoIP, w ramach budowy Miejskiej Sieci Informatycznej” umożliwi rozszerzenie systemów i e-usług stworzonych w ramach wniosku do działania 2.2 RPO WM poprzez rozbudowę szerokopasmowej sieci miejskiej o kolejne węzły dostępowe, powiększanie liczby dostępnych punktów HotSpot, rozbudowę nowoczesnego systemu monitoringu wizyjnego w technologii IP, uruchomienie systemu telefonii IP dla JST. Etap ten zakończy się uruchomieniem Centrum Zarządzania Siecią, które będzie monitorować i administrować działanie sieci i usług w niej udostępnionych.

Wniosek ten, w którym ubiegamy się o dofinansowanie w wysokości 1.381.351,15 zł, przeszedł już pozytywnie ocenę formalną i obecnie znajduje się w ocenie merytorycznej.

Nowoczesna miejska sieć informatyczna jest niezbędną podstawą do prawidłowego rozwoju lokalnej e-administracji, która poprzez wdrażanie nowoczesnych technologii informatycznych, w znaczący sposób usprawni wykonywanie zadań publicznych, a co za tym idzie, podniesie komfort życia mieszkańców.

*Kierownik Referatu Informatyki  
Konrad Chojecki*

## 2 mln zł na nowe boiska

ciąg dalszy ze str. 1

odgromową; budowę ogrodzenia terenu z bramą wjazdową i furtką wejściową. Przewidywany koszt inwestycji ma wynieść 1 mln zł. Pozyskane dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Samorządu Mazowieckiego wyniesie 666 tys. zł.

Kolejne boisko powstanie na stadionie sportowym przy ul. Turczynek. Będzie to pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej o nawierzchni ze sztucznej trawy. Nowa nawierzchnia zapewni wysoką trwałość i doskonałe warunki gry przez

niemal cały rok. Przewidywany koszt budowy szacowany jest na ok. 2,5 mln zł. Milanówek pozyskał połowę tej sumy, tj. 1,25 mln zł z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach pilotażowego programu „Budowa pełnowymiarowych płyt piłkarskich”.

Boiska muszą być wykonane w tym roku. Prace przygotowawcze idą pełną parą i termin powinien być dotrzymany.

*Zastępca Burmistrza Miasta  
Bogdan Korycki*

*Pani  
Jolancie Tarasiuk  
Szczere wyrazy współczucia  
po stracie*

**Brata**

*składają  
Burmistrz Miasta,  
Przewodniczący Rady  
i Radni Milanówka,  
Pracownicy Urzędu Miasta  
i Jednostek Organizacyjnych Gminy*

## Zmiany personalne

Burmistrz Jerzy Wysocki powierzył z dniem 5 sierpnia br. pełnienie obowiązków kierownika Biura Promocji Miasta Urzędu Miasta Milanówka Pani Dorocie Sulinowskiej, pracującej od dwóch lat w Biurze Promocji. Natomiast w dniu 6 sierpnia br. decyzją Burmistrza

dotychczasowa p.o. kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Milanówku, Pani Elżbieta Ciesielska została awansowana na stanowisko kierownika tej jednostki.

*Sekretarz Miasta Milanówka  
Jarosław Komża*

## Inwestycje „w sieci”

W ramach starań o to, by treści na stronie internetowej Miasta były jak najbardziej użyteczne dla Mieszkańców, wprowadziliśmy nowy dział „Inwestycje”. Prezentuje on plany i aktualne realizacje poszczególnych inwestycji infrastrukturalnych. W formie zaznaczenia na planie Miasta, pokazaliśmy plany budowy sieci kanalizacji i wodociągowej dróg oraz oświetlenia ulic na rok 2009. W tym samym dziale dostępny jest również Wieloletni Plan Inwestycyjny na lata 2005 – 2013. Zapraszamy do odwiedzenia strony

[www.milanowek.pl](http://www.milanowek.pl)

*p.o. Kierownika Biura Promocji Miasta  
Dorota Sulinowska*

## Akcja odbioru eternitu

Przypominamy, że w dniach 01.10. – 15.10.2009 r. odbędzie się akcja odbioru eternitu, pochodzącego z pokryć dachowych.

Z uwagi na wysoki koszt utylizacji i odbioru tego niebezpiecznego odpadu mieszkańcy pokrywają 40% kosztów usługi, natomiast pozostałą część (60%) ponosi gmina. Zainteresowanych mieszkańców zapraszamy do Referatu Ochro-

ny Środowiska i Gospodarki Zielenią w celu wypełnienia deklaracji partycypacji w kosztach (40%) oraz określenia szacunkowej ilości odpadu (w kg lub m<sup>2</sup>). Uwaga: zgłoszenia przyjmujemy do 21.09.2009 r.

*Kierownik Referatu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Zielenią  
Emilia Misiak*

## Wakacyjne zawody pływackie

30 lipca 2009 r., przy słonecznej pogodzie, na basenie miejskim odbyły się wakacyjne zawody pływackie. Pływacy startowali w trzech kategoriach wiekowych.

W najciekawszym wyścigu pływackim zwyciężyła Pani dr Barbara Kaszycka, która wykonując wspaniały skok do wody, wysunęła się na prowadzenie.

### Wyniki zawodów

#### Dziewczęta – szkoła podstawowa:

- I miejsce Emilia Langa,
- II miejsce Sylwia Bakalarz,
- III miejsce Zuzanna Juszczyk.

#### Chłopcy – szkoła podstawowa:

- I miejsce Marek Zajączkowski,
- II miejsce Kamil Olender,
- III miejsce Mateusz Kucharski.

#### Dziewczęta – gimnazjum:

- I miejsce Aneta Bogacka,
- II miejsce Agnieszka Szymańczak,
- III miejsce Paulina Kucharska.

#### Chłopcy – gimnazjum:

- I miejsce Jacek Bieszke,
- II miejsce Paweł Ciepelski,
- III miejsce Jacek Sobczak.

#### W kategorii otwartej – kobiety:

- I miejsce Barbara Kaszycka,
- II miejsce Barbara Wiśniewska,
- III miejsce Barbara Zabłocka.

#### Mężczyźni:

- I miejsce Kamil Kołosowski,
- II miejsce Przemysław Puławski,
- III miejsce Piotr Gajewski.

*Instruktor sportu Artur Niedziński*



*Po sportowej rywalizacji*

### Biuletyn Miasta Milanówka

05-822 Milanówek, ul. Kościuszki 45, ISSN – 1508-6666

Redaktor naczelny: Jarosław Komża, Sekretarz Miasta Milanówka

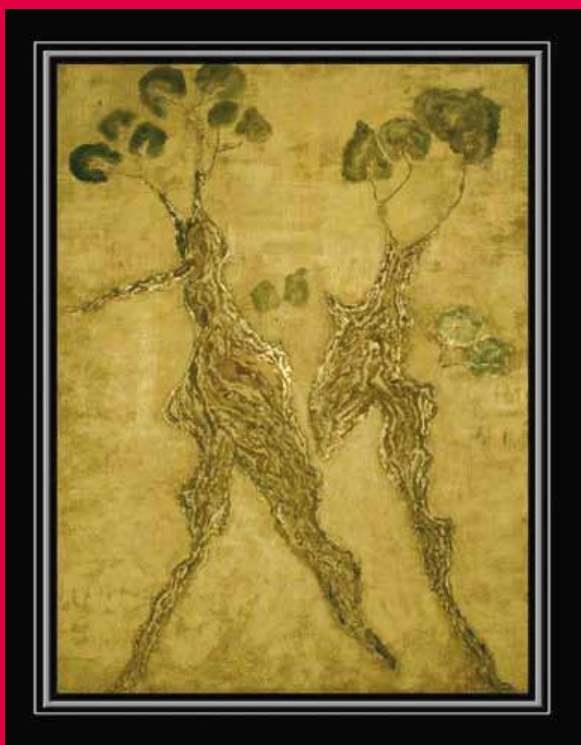
Skład i łamanie: Studio Graficzne Impress

Druk: Arkuszowa Drukarnia Offsetowa – Nakład 6500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadsyłanych artykułów oraz do zmiany ich tytułów.  
Za treść zamieszczanych artykułów odpowiadają ich autorzy.



# Dzień Kultury Japońskiej



w programie m.in.:

**Wernisaż wystawy malarstwa i rzeźby**

**Anna Guillaume Pabis**

**Ikebana Szkoła Sugetsu**

**Chantal George**

**Taniec**

**Kazuko Owada**

**Wystawa fotografii**

**Natalia Osiatyńska**

**Milanowskie Centrum Kultury**  
**zaprasza na**

**“Japońskie Inspiracje”**  
**26 września godz. 17:00**

**Teatr Letni**  
**ul. Kościelna 3**



BURMISTRZ MIASTA ZAPRASZA NA

# DZIEŃ MILANÓWKA

**30 SIERPANIA 2009 Stadion Miejski - Turczynek**

W TYM ROKU:

**DLA NAJMŁODSZYCH 12.00-15.00**

KRASNOLUDEK PIKSEL  
PAN TIK-TAK ORAZ CIOTKA KŁOTKA  
PROFESOR CIEKAWSKI  
ZESPÓŁ TANECZNY FASOLKI  
ILUZJONISTA, GRY I ZABAWY

**11:00** MECZ PIŁKARSKI O MISTRZOSTWO LIGI OKRĘGOWEJ SENIORÓW POMIĘDZY  
KS MILAN MILANÓWEK - KS PIASECZNO II

**12:00** ZAWODY W STRZELANIU Z BRONI PNEUMATYCZNEJ

**VI MISTRZOSTWA POLSKI DIRT JUMP MTBMX**

**SCENA MŁODZIEŻOWA 15:00**

**TEDE - KONCERT MUZYKI HIP-HOP**

**17:00** POKAZ SKOKÓW SPADOCHRONOWYCH - AEROKLUB WARSZAWSKI

**18:00-19:00** WŁOSKIE PRZEBOJE - GRUPA AVANTI

**GWIAZDA WIECZORU 20:30-21:50**

# MARYLA RODOWICZ

PONADTO:

**21:50 POKAZ SZTUCZNYCH OGNI**

Szczegóły na stronie miasta [www.milanowek.pl](http://www.milanowek.pl) lub [www.ckipmilanowek.pl](http://www.ckipmilanowek.pl)

